1.04.2015 „Czas Ostrzeszowski" jest prywatnym pismem, na łamach którego możesz zaprezentować swoje poglądy i podzielić się zainteresowaniami z mieszkańcami całej Ziemi Ostrzeszowskiej. CZAS OSTRZESZOWSKI 13

WYBIERAMY PASJONATA ROKU 2014 - WYŚLIJ SMS-a

Zabawa z nagrodami

W numerze 30. „Czasu Ostrzeszowskiego" z 23 lipca 2014, z okazji 20-lecia naszego tygodnika rozpoczęliśmy prezentację cyklu: ***20 pasjonatów na 20-lecie „Czasu Ostrzeszowskiego"***. Dziś krótko przypominamy każdego pasjonata - hobbystę i zapraszamy do wyboru tego spośród nich, którego pasja najbardziej Państwa zainteresowała. Głosy - SMS-y na najciekawsze, Państwa zdaniem, hobby przyjmujemy do 16 kwietnia br.

Zapraszamy do zabawy.

Aby wziąć udział w głosowaniu, należy wysłać SMS na numer 71100 o treści: czas. numer pasjonata - (cyfra w kółeczku przy każdej osobie), np. **czas.1** Koszt - 1 zł netto (1,23 zł z VAT). Pełne sylwetki pasjonatów można również zobaczyć na naszej stronie internetowej w numerach archiwalnych. Aby to Państwu ułatwić, podaliśmy przy każdym hobbyście numer „CzO", w którym go przedstawialiśmy, oraz stronę, na której znajdował się artykuł.

Wśród osób biorących udział w konkursie, dwie, które wysłały najwięcej SMS-ów, nagrodzimy. Będą również nagrody dla innych uczestników konkursu oraz dla hobbystów; po zakończeniu głosowania wszystkich pasjonatów zaprosimy na spotkanie podsumowujące.

1 HODOWCA DYŃ OLBRZYMICH

- pan Adam Binek z Sycowa (hodowla w Mąkoszycach)

Wszystko zaczęło się w 2012 roku od zwykłego ogrodowego nasiona, posadzonego na działce przez żonę pana Adama; wyrosła z niego dynia ważąca 40 kg.

„Zafascynowałem się tą dynią i poszukałem w Internecie, co zrobić, aby wyhodować jeszcze większą. Okazało się, że możliwości są nieograniczone. To mnie tak wciągnęło, że stało się moim hobby". Pan Adam poświęca dyniom swój czas, swoją wiedzę i umiejętności, a także sporo pieniędzy, ale warto, to przecież jego pasja; odniósł już wiele sukcesów - w ubiegłym roku jego dyna na festiwalu we Wrocławiu zajęła 3. (nr 30 z 23 lipca, str. 5.)

2 JUŻ OD DZIECKA MIAŁAM DO TEGO ZRĘCZNOŚĆ

- wyszywanie obrazów - hobby pani Danuty Matyjaszczyk z Ostrzeszowa.

„Wyszywaniem zainteresowałam się już w szkole podstawowej. Zainteresowanie to rozwinęłam w szkole średniej, wtedy powstawały moje pierwsze prace, wykonana szydełkiem czapka, wyhaftowane serwetki czy poduszki, wydziergany sweterek. Wtedy też wyszywałam pierwsze obrazki. W życiu dorosłym nie było czasu na tworzenie - dom, rodzina, praca. Mimo wszystko niekiedy udawało się coś zrobić. Gdy przeszłam na emeryturę, mogłam wiele czasu poświęcić mojemu hobby. W tym stosunkowo krótkim okresie powstało najwięcej obrazów (i nadal powstaje), każdą chwilę wykorzystuję na tworzenie swoich małych dzieł. (nr 31 z 30 lipca, str. 12.)

3 WSZYSTKIE ZWIERZĘTA DUŻE I MAŁE, PANA ANDRZEJA

- Andrzej Cichosz - miłośnik zwierząt

W Niedźwiedziu znajduje się gospodarstwo agroturystyczne „CICHO-SZA". Piękne tu,

zieleń, lasy, woda, a przy tym spokój. Ale główną atrakcją tego miejsca są zwierzęta - konie, psy, koty, kozy, wielbłądy…

„Ten azyl, to minizoo - to mój pomysł na życie. Zawsze chciałem mieć konie, kochałem zwierzęta" - mówi Andrzej Cichosz - prawdziwy miłośnik zwierząt, dla którego przebywanie pośród czworonożnych przyjaciół jest radością i pasją. Od samego początku do azylu pana Cichosza trafiały przeróżne zwierzęta, nie tylko zdrowe, ale i te po wypadkach, by tu przechodzić rehabilitację. Bo niewiele jest ośrodków zajmujących się chorymi dzikimi zwierzętami. (nr 32 z 6 sierpnia, str. 12.)

4 STOI NA STACJI LOKOMOTYWA

- kolejowe hobby pana Witolda Prusinkiewicza

Pan Witold zbiera głównie zdjęcia ze swoich „kolejowych" wycieczek. Ma też wiele modeli pociągów oraz sporo literatury fachowej i historycznej. „Mam nawet własnoręcznie zrobioną kilka lat temu makietę pociągu, która czeka u mnie w domu". Najwięcej czasu poświęca komputerowemu symulatorowi - projektuje i odtwarza konkretne pociągi oraz trasy, które zaobserwował: „Zrobiłem już fragment okolic Ostrzeszowa, odcinek torów od Rogaszyc do Myj i wirtualnie mogę sobie pojeździć, choć program bardziej pokazuje widoczki niż realną jazdę pociągiem". (nr 33 z 13 sierpnia, str. 12.)

5 GOŁĘBIE MOJA MIŁOŚĆ I FASCYNACJA

- hodowca i miłośnik gołębi - pan Rafał Łukianowski

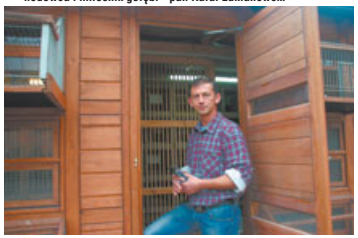

„Są fascynujące, piękne, mądre, potrafią dostarczyć wiele radości. Jest to moja pasja i odskocznia od zwykłej, ciężkiej pracy. Lubię na nie patrzeć, poznawać ich ptasie życie. Każdego spośród 160 moich gołębi potrafię rozpoznać, znam jego pochodzenie, możliwości.

Jest to pracochłonne i bardzo kosztowne hobby - ptaki, gołębnik, środki do pielęgnacji, karma..., ale to nie zniechęca; w naszym powiecie jest ok. 80 zapalonych hodowców, często nie są to osoby majętne, a jednak znajdują środki, by hodować te niezwykłe ptaki. Kto raz połknął bakcyla, już nie potrafi się od tego uwolnić". (nr 34 z 20 sierpnia, str. 13.)

6 KWIATY PANA WŁADYSŁAWA KARNICKIEGO

Już przy wejściu do ogrodu wita gości rozłożysta datura - krzew o dużych, zielonych liściach i lejkowatych kwiatach. Nieco dalej hibiskus - bylina będąca dumą gospodarza. Ogród - kwiaty, to od dziecka pasja pana Władysława. Kwiatów i wszelkich roślin jest tu bardzo dużo, gospodarz nigdy ich nie liczył, ale kilkadziesiąt odmian jest tu na pewno. Wiele rośnie w ogrodzie, lecz nie mniej upiększa wnętrze domu. Tutaj królują storczyki. Najwięcej radości dają panu Władysławowi kaktusy, które rozkwitają co roku, ale tak na zmianę, po kilka kwiatów. Tymczasem tego lata kaktusy zakwitły jednocześnie. (nr 35 z 27 sierpnia, str. 13.)

7 BIEGAJ MARIAN, DŁUGO I SZCZĘŚLWIE

- Marian Świton z Bukownicy

23 lata intensywnego biegania, udział w wielu zawodach, mityngach, biegach ulicznych, a przy tym wiele sukcesów, może więc już pora, by odstawić biegowe buty i trochę odpocząć? Nic z tego, pan Marian takiej opcji nie bierze pod uwagę. Mimo to chce zrealizować swój biegowy cel - obiec kulę ziemską wzdłuż i wszerz. Jak na razie skrupulatne zapisy wskazują na przebiegnięcie 67 tys. 191 km (starty i treningi). Obwód Ziemi wzdłuż równika, wynosi nieco ponad 40 tys. km, więc Marianowi zostało do przebiegnięcia ok. 13 tys. km, aby już po raz drugi obiec kulę ziemską. (nr 36 z 3 września, str. 22.)

8 RAJSKI OGRÓD PANI STEFANII GÓRY

z Ostrzeszowa

Zaczęło się w 2002r. od budowy skalniaka. Dziś w głębi ogrodu, zarośnięty miętą, oregano, szałwią i melisą - pośród tylu innych atrakcji, wygląda trochę niepozornie. Ogród jest długi, z tyłu znajduje się sad, a w nim pasieka z ulami.

„Formowanie krzewów jest najbliższe memu sercu, ja się przy tym po prostu wyżywam, tak lubię rzeźbić, wycinać…" W takim ogrodzie liczy się każdy krzaczek. Na maliny, na poziomki czy na dereń też musi znaleźć się kącik, to przecież z ich owoców przyrządzane są nalewki i inne lecznicze nektary. Atrakcją ogrodu są też dwa oczka wodne, przyozdobione roślinnością wodną, pełne kolorowych rybek. Co jakiś czas napotykamy tu, altankę - każda inna, oryginalna. „Kocham wszystko w moim ogrodzie, z kwiatów najbardziej hortensje, azalie i magnolie, które pięknie kwitną wiosną. Róże mnie trochę złoszczą, bo wymagają dużo starania." (nr 38 z 17 września, str. 10.)

9 CHODZENIE PO DRZEWACH TO JEGO ŻYWIOŁ

- pan Tomasz Franikowski z Ostrzeszowa

Pan Tomasz jest arborystą, czyli zajmuje się pielęgnacją drzew metodą alpinistyczną. Arborystyka koncentruje się przede wszystkim na utrzymaniu drzew i krzewów na terenach zieleni. Ale arborystyka ma też wymiar sportowy, polegający na wyczynowej wspinaczce na drzewa. Biorąc pod uwagę osiągnięcia sportowe, bez ryzyka można stwierdzić, że p. Tomasz jest jednym z najlepszych sportowców - arborystów w Europie. Jego osiągnięcia wynikają z wielkiej pasji zawodowej i sportowej.

„Wszystko zaczęło się ponad dziesięć lat temu. Załapałem się na jakąś robotę ze znajomym arborystą. Spodobało mi się i powolutku zacząłem uprawiać tę profesję. Moje marzenia wybiegają nieco dalej - do Stanów Zjednoczonych, gdzie rosną olbrzymie sekwoje. Wejście na takie ogromne drzewo, to byłoby coś niesamowitego." (nr 39 z 24 września, str. 14.)

10 TAKI TALENT TO PRAWDZIWY DAR OD BOGA

- pan Grzegorz Jerzyk z Parzynowa

Pan Grzegorz Jerzyk swój talent ma w rękach. Jego palce wsparte twórczą wyobraźnią, wyposażone w odpowiednie narzędzia, potrafią wyrzeźbić przepiękne dzieła. „Wszystko zaczęło się wiele lat temu, gdy byłem małym dzieckiem. Najpierw lepiłem z gliny - konie, zaprzęgi. Później przyszedł czas na zabawę z drewnem. Pomysły same wpadały do głowy - rzeźbiłem jelonki, płaskorzeźby z kory. Z dnia na dzień ciągnęło mnie do tego coraz bardziej, i tak zostało".

W domu pana Jerzyka znajduje się wiele takich „cudeniek". Bez wątpienia jednak największym dziełem stworzonym przez pana Grzegorza jest rzeźba Jana Pawła II, stojąca nieopodal domu. (nr 40 z 1 października, str. 10.)

11 MUZYCZNE PASJE MARTYNY BACIK

z Ostrzeszowa

W dniu swojej I Komunii św. Martyna zaśpiewała psalm, zachwycając organistę, p. Piotra Stawinogę. Odtąd, do zakończenia szkoły podstawowej, co niedzielę śpiewała psalmy na mszach św. w farze. Później zamieniła farę na kościół klasztorny, gdzie na prośbę sióstr chętnie występuje. Śpiew jest dla niej źródłem radości i życiową pasją. Zresztą nie tylko śpiew, także granie na instrumentach, a gra na gitarze, fortepianie, flecie basowym.

Martyna lubi śpiewać i cieszy się tym śpiewem. Każdy występ jest dla niej ważny, każdy stanowi kolejny krok na muzycznej drodze. (nr 41 z 8 października, str. 13.)

12 KOCHAMY TO, CO ROBIMY

- Agnieszka i Tomasz Sokalukowie - twórczość w szkle i metalu

Zajmują się designem szklano-metalowym - spod ich rąk wychodzą przepiękne naczynia, biżuteria, lampy, figurki... Wśród ich prac są talerze, misy, miseczki, patery, figurki i rzeźby z metalu, szklane kotki, aniołki, choineczki… Jest mnóstwo biżuterii - od malutkich szklanych kolczyków po masywniejsze, zwisające, są wisiory, pierścionki, broszki, bransolety ze szkła i metalu. Ciekawostką są na pewno szklane łyżeczki. Nowinką są też kieliszki z butelek. Z metalu najczęściej powstają lampy, figurki, rzeźby - ale można zrobić nawet... zabawki i kwiaty. (nr 42 z 15 października, str. 12.)

13 PŁYWANIE TO MÓJ SPOSÓB NA ŻYCIE

- Nina Burghardt

Trener pływania kl. II (pracuje w ostrzeszowskim „Oceaniku"), instruktor pływania, ratownik wodny - członek WOPR, wieloletnia zawodniczka Juvenii Wrocław, WKS Śląsk Wrocław, AZS AWF Wrocław, mistrzyni Polski juniorów w pływaniu, medalistka MP juniorów i seniorów w pływaniu, akademicka mistrzyni Polski, medalistka mistrzostw Europy w ratownictwie wodnym.

„Chciałabym, aby pływanie stało się kiedyś na naszym terenie tak popularnym sportem jak lekkoatletyka czy piłka nożna. Pływanie uczy systematyczności i samodzielności, to fajny sposób na życie, pasja, która całkowicie mnie pochłonęła". (nr 43 z 22 października, str. 22.)

14 DZIESIĘĆ TYSIĘCY POCZTÓWEK Z CAŁEGO ŚWIATA

- hobby pana Józefa Fabrowskiego z Ostrzeszowa

Szczególną pasją pana Józefa są widokówki, a zaraz po nich banknoty, monety i znaczki pocztowe. W jego zbiorach znajduje się aż 10 tysięcy kartek pocztowych z różnych stron świata, 30 klaserów ze znaczkami oraz kilka albumów z banknotami i monetami.

Wszystko rozpoczęło się w 1960 roku. To właśnie wtedy pan Józef postanowił zbierać widokówki. Z każdym dniem przybywało kartek - zaczęły tworzyć się pierwsze albumy. Dziś pan Fabrowski ma w swojej kolekcji pocztówki ze 182 państw! Każda z nich ułożona jest w albumie według alfabetu - Afganistan, Bangladesz, Chorwacja, dalej Egipt, Fuji, Grecja... (nr 44 z 29 października, str. 16.)

15 PRZYWRACA ŻYCIE STARYM RADIOM

- pan Leszek Chowański z Ostrzeszowa

Od 1990 roku, prowadząc działalność gospodarczą, pan Leszek naprawiał sprzęt RTV. Dał się poznać jako znawca sprzętu elektroniczno-technicznego. Ludzie bardzo go chwalili. Przyzwyczaił do życia nawet takie odbiorniki, które według innych nadawały się tylko do wyrzucenia. Już od dzieciństwa uwielbiał naprawiać, konserwować. I tak zostało do tej pory. Bo pasją pana Leszka są stare radia. W swojej kolekcji ma unikaty z okresu przedwojennego, wojennego, z lat 50. - kiedy to zaczęły pojawiać się radia lampowe, a także i te wyprodukowane po 1960 roku - radia tranzystorowe. Każde z nich fascynuje niepowtarzalną stylistyką, solidną budową, każde ma też swoje miejsce na półce. Niesamowite jest to, że wszystkie te odbiorniki są absolutnie sprawne technicznie - pan Leszek przywrócił im życie. (nr 45 z 5 listopada, str. 16.)

16 MIŁOŚĆ DO STARYCH MOTOCYKLI

- pan Stanisław Grzesiak z Ostrzeszowa

Jest emerytowanym nauczycielem języka polskiego. Obecnie uczy w Niepublicznym Gimnazjum przy ul. Zamkowej. Od lat jego największą pasją są motocykle - zwłaszcza te stare, zabytkowe już, unikatowe... Te, które trzeba naprawiać, które wymagają czasu i cierpliwości, kiedy przywraca się je do życia. Trud włożony w ich renowację wynagradza przyjemność podróżowania - w końcu to nie byle jakie okazy... W swojej kolekcji ma aż dziesięć starych motocykli - począwszy od „Komara", po „Jawkę" czy elegancki rosyjski „Mińsk". (nr 46 z 12 grudnia, str. 16.)

17 Z APARATEM PRZEZ ŻYCIE

- fotograficzna pasja Anety Mróz

Aneta to uczennica Technikum Ekonomicznego w Zespole Szkół nr 1.

Mimo ogromu nauki (klasa maturalna) znajduje czas na swoją pasję - fotografię. „Najchętniej fotografuję krajobrazy, to mój żywioł. Wszędzie, gdzie jestem, czy to nad morzem, czy w górach, aparat zawsze mam przy sobie. Lubię też utrwalać elementy przyrody, np. kwiaty, niestety mój sprzęt nie pozwala na wiele, jeśli chodzi o fotografię makro." (nr 47 z 19 listopada, str. 5.)

18 PAPIEROWE DZIEŁA SZTUKI

pana Jana Wrzesińskiego z Zajączek

Kolorowe kartki, złożone w umiejętny sposób przemieniają się w łabędzie, króliki, choinki czy koszyczki. Pan Jan potrafi całymi wieczorami łączyć ze sobą sześcianiki, wycinać ostrosłupy, zastanawiać się nad coraz to nowymi wzorami. Potrzeba do tego ogromnej zawziętości, ale też cierpliwości, bo zanim z płaskiej kartki powstanie piękna, przestrzenna forma, trzeba poważnie przemyśleć, co gdzie i z czym skleić i złożyć. Wykonanie 60 tzw. modułów, kwadracików czy piórek, zajmuje panu Janowi godzinę. Do powstania figury potrzeba ich kilkaset, czasem tysiąc, a nawet i więcej. Wydawać by się mogło, że takie „dłubanie" może się znudzić. „To bardzo wciąga. Nie mogę odejść od stołu, kiedy elementy nie są skończone do odpowiedniego momentu" - mówi pan Jan. (nr 48 z 26 listopada, str. 12.)

19 ŻYCIE BEZ PASJI JEST WEGETACJĄ

- podstawki do piwa - hobby pana Krzysztofa Zarzeckiego, ostrzeszowianina, który od kilku lat mieszka i pracuje w Warszawie.

„Mam obecnie 5438 (liczyłem ponad dwie godziny) pojedynczych podstawek umieszczonych tematycznie w 30 segregatorach. Zbieram je od 17 roku życia, czyli już 16 lat. Jednak ostatnie 2 lata są szczególnie intensywne, ponieważ od tego czasu zarejestrowany jestem w międzynarodowym serwisie kolekcjonerskim colnect.com. Dzięki niemu wymieniłem się z hobbystami z Hiszpanii, Holandii, Belgii, Rosji i Czech, a ostatnio nawet z Izraela. Najwiekszą wartość przypisuję egzemplarzom posiadającym datę. Związane jest to najczęściej z jakimś wydarzeniem rocznicowym, kulturalnym lub sportowym. Wtedy ich nakład jest automatycznie mniejszy, tym samym są cenniejsze". (nr 49 z 10 grudnia, str. 13.)

20 OBRAZY, KTÓRE ZACHWYCAJĄ

- pani Zofia Bołda z Salomon

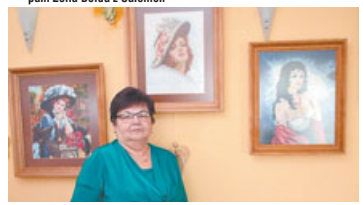

Pani Zofia Bołda razem z mężem od kilkunastu lat mieszka w Salomonach. Ich dom to prawdziwa galeria sztuki - wszędzie przepiękne obrazy, które wyszywa pani Zofia. Wszystkie urzekają kolorami i precyzją. Nietrudno się domyślić, że artystka wkłada w nie dużo pracy i serca. Wykonanie jednego z takich dzieł zajmuje około trzech miesięcy (sześć godzin dziennie). „Kocham się w kapeluszach, a mąż w koniach, dlatego na moich obrazach sporo pań w kapeluszach i koni". Jednak nie tylko to można podziwiać na obrazach pani Zofii. Jest także wiele innych, wspaniałych dzieł - Zamek Królewski w Warszawie, Jasna Góra, portret Jana Pawła II.

Pani Zofia prowadzi warsztaty w Kuźnicy Grabowskiej i w Kraszewicach, gdzie uczy wyszywać uczniów, panie z kół gospodyń i wszystkich, którzy chcą podzielać jej pasję.

Wspiera ją wójt Czajkowa. I nic dziwnego - w końcu to prawdziwa perełka! (nr 50 z 10 grudnia, str. 12.)

AGROLOK

Istniejemy już od ponad 25 lat. Naszym klientom dostarczamy wysokiej jakości towary i usługi niezbędne w produkcji roślinnej i zwierzęcej.

W związku z intensywnym rozwojem naszej firmy zatrudnimy:

PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH

do gospodarstw rolnych

Po więcej informacji zapraszamy na

www.agrolok.pl • tel. 56 682 39 13

C.V. i list motywacyjny prosimy kierować na adres:

praca@agrolok.com.pl